

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK CZWARTEK 17 MARCA 1949 R. NR 75 (635)

PRZYKŁAD NARODU WŁOSKIEGO

Str. 2

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE JAKO

FUNDUSZ INWESTYCYJNY RYBOŁÓW-

STWA

Str. 2

„SOKOLE” HRANICE ZWYCIĘŻA

„MORSKI” 11:5

Str. 4

Bandera polska

na 6-tym miejscu w przewozach pasażerskich na północnym Atlantyku

Jak wynika z ogłoszonych danych statystycznych za rok ubiegły, przez północny Atlantyk przewieziono w obu kierunkach 970.000 pasażerów tj. o prawie 55 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim (630.000). Wbrew przewidywaniom frekwencja na liniach lotniczych nie wzrosła do tego stopnia, aby stanowić poważną konkurencję dla żeglugi pasażerskiej, gdyż z komunikacji lotniczej korzystało zaledwie 10.000 osób.

W roku ub. na liniach północnego Atlantyku kursowało 59 statków, które wykonały ponad 850 rejsów. Największą ilość pasażerów przewiozła angielska linia Cunard-White Star Line, na 6 statkach — 198.000 pasażerów, amerykańska linia United States Lines przewiozła na 10 statkach ok. 100.000 pasażerów. Wśród dalszych przedsiębiorstw na szóstym miejscu znajduje się Gdynia—Ameryka — Linie Żeglugowe, które na 2 transatlantykach m/s „Batory” i m/s „Sobieski” przewiozły ponad 28.000 pasażerów, wyprzedzając Towarzystwo Canadian Pacific i francuskie Compagnie Generale Transatlantique.

Wysoki udział bandery polskiej, reprezentowanej zaledwie przez 2 statki, jest poważnym sukcesem naszej żeglugi i świadczy o troskliwości, jaką polscy marynarze i personel naszych liniowców otacza pasażerów zagranicznych. (w)

Dziś wracają chłopi Wybrzeża uczestnicy wycieczki do USSR

W dniu dzisiejszym wracają do Gdańska chłopi — członkowie delegacji polskiej, która przez cały miesiąc bawiła w gościnie u chłopów ukraińskich. Udział w wycieczce brało m. in. 12 chłopów ze wszystkich niemal powiatów woj. gdańskiego. Przywożą nam serdeczne pozdrowienia od chłopów bratniego narodu ukraińskiego i przywożą także na lepsze, bo z własnych obserwacji zaczerpnięte wiadomości o tym, co własnymi oczyma oglądali. Wycieczka zwiedziła wiele kolchozów i stacji maszynowo-tractorowych. Chłopi z Wybrzeża rozmawiali z chłopami ukraińskimi i z bliska przyjrzyli się ich życiu i pracy. Dlatego też chłopi gdańscy z prawdziwą niecierpliwością oczekują powrotu do swych wiosek, sąsiadów i towarzyszy pracy na roli, ciekawi ich wrażeń i wiadomości o życiu wsi radzieckiej.

Zadaniem komunistów jest walka o pokój

oświadczył Togliatti w dyskusji o pakcie atlantyckim

W uzupełnieniu uchwały z dnia 12 listopada 1948 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przesunąć termin zakończenia akcji robotniczych i dostarczenia cegły z rozbiórek na dzień 30 czerwca br. co zapewni dostarczenie w tym okresie 200 milionów sztuk cegły.

Od 1 lipca akcja ta prowadzona będzie przez samorząd przy zmniejszonym stanie zatrudnienia i przyniesie dalsze 50 milionów sztuk cegły.

Zadaniem komunistów jest walka o pokój

oświadczył Togliatti w dyskusji o pakcie atlantyckim

RZYM (PAP). W Izbie Posłów trwa w dalszym ciągu debata nad przystąpieniem Włoch do paktu atlantyckiego.

Togliatti w swym przemówieniu oświadczył, że pakt atlantycki ma wyraźnie charakter agresywny. „Rząd de Gasperi — mówił Togliatti — świadomie ukrywa przed narodem właściwe cele swej polityki. Rząd de Gasperi uważa, że przekonał opinię publiczną swymi zapewnieniami, jakoby

parlamentarne „demokracje” nie były agresywne i nie zamierzały rozpocząć wojny. A kto — zapytał Togliatti — napadł na Związek Radziecki po 1917 r., jeżeli nie „demokracje” zachodnie? Kto sprowokował wojny w Chinach, Grecji, Wietnamie i Indonezji — jeżeli nie demokracje zachodnie? „Pakt atlantycki jest jawnym podkopem pod Organizację Narodów Zjednoczonych. Natomiast nikomu jeszcze nie udało się dowiedzieć, że polityka Związku Radzieckiego, po zdobyciu Berlina przez wojska radzieckie chociażby w najniższym stopniu odchyliła się od linii, dopuszczającej możliwość pokojowego istnienia obok siebie krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Togliatti przypomniał rządowi, że przyłączenie się Włoch do paktu atlantyckiego niezgodne jest z konstytucją włoską, która zabrania tworzenia sojuszków wojskowych”. O okazji wyborów kwietniowych ubiegłego roku, partia chrześcijańsko-demokratyczna zobowiązała się „roczystnie przed wyborami do niewciągania kraju w blok wojenny”.

Wiedząc — powiedział Togliatti — zwracając się do rządu, — że jeżeli decyzja, którą zamierza się podjąć, nie będzie uznana przez nas — powiemy narodowi włoskiemu, iż ma on prawo tę decyzję odrzucić. Pamiętajcie — jeśli myślicie o wojnie ze Związkiem Radzieckim, że ta wojna się nie odbędzie, ponieważ nie dopu-

ci do tego naród włoski. Milionowe rzesze pracujących odmówia prowadzenia wojny z wielkim krajem socjalizmu! Zadaniem komunistów włoskich jest dziś zapobieżenie tej wojnie i uratowanie pokoju! Będziemy świadkami tego, jak wielki front pokoju zespół tych wszystkich, którzy odrzucają waszą wojenną politykę. Dlatego mówimy: „Nie! Paktovi alian. tykiemu, mówimy — nie! polityce międzynarodowych intrygantów, mówimy — nie! — agresywnej polityce rządu, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Premier Cyrankiewicz

podejmuje delegację chłopów polskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach wieczornych premier Józef Cyrankiewicz podejmował w salach Rady Ministrów 165-osobową delegację chłopów polskich, która wróciła z USSR.

W przyjęciu wzięli udział: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rządu RP, oraz ambasador ZSRR — Wiktor Lebiediew.

Delegację powitał serdecznie premier Józef Cyrankiewicz. Następnie poszczególni członkowie delegacji dzieliли się wrażeniami ze swego pobytu w USSR.

13 miliardów na inwestycje w kolejnictwie

Budżet Ministerstwa Komunikacji na Sejmowej Komisji

WARSZAWA PAP. Dnia 14 bm. obradowała Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa oraz planu gospodarczego nad preli narzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji na rok 1949. Obradom przewodniczył poseł M. Popiel (PZPR).

Sprawozdawca poseł Jasłuk (SPR) wywieda poważne sukcesy w zakresie odbudowy, usprawnienia komunikacji, uzyskania oszczędności i zwiększenia wydajności pracy. Osiągnięcia na odcinku odbudowy kolei w 1948 r. jak i w latach poprzednich, zmniejszyły w znacznym stopniu dysproporcję pomiędzy stanem obecnym i stanem przedwojennym kolei. Dzięki tym wynikom PKP zdolne były przekroczyć swój plan roczny w zakresie przewozów towarowych o 13 proc. i o 20 proc. w przewozie osób.

Na przestrzeni 1948 roku nastąpiło również usprawnienie komunikacji samochodowej.

Wydatki na inwestycje preliminarzu się w wysokości z górą 13 miliardów zł.

Wydatki na drogi wodne zostały zapreliminowane wyżej o 59 proc. w porównaniu z rokiem 1948.

Czterokrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1948, wykazują wydatki na motoryzację. Preliminowane wpływy z tego działu wzrosły również 4-krotnie.

Referent omówił następnie preliminarz budżetowy państwowych przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Komunikacji.

Z ogólnej ilości planowanych na 1949 r. przewozów osobowych przypada na PKP 87,9 proc., a przewozów towarowych — 94,4 proc. W zakresie przewozów PKP przekroczyły poważnie poziom przedwojenny.

Następnie mówca stwierdza, iż

Akcja wczasów dla rodzin pracujących

W trosce o zdrowie pracowników i członków jego rodziny Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów przygotowuje w obecnym sezonie doniosłą innowację. Dotychczas członkowie związków zawodowych mogli jedynie sami korzystać z bezpłatnego wypoczynku w uzdrowiskach, czy letniskach. Obecnie ulegnie to zmianie i członkowie rodziny będą mogli spędzić urlopy razem z pracującymi, w miejscowościach letniskowych. Koszty przejazdu oraz utrzymania rodziny związkowca będzie pokrywać częściowo związek zawodowy, częściowo pracownik. Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów.

wpływy i rozchody PKP są zrównoważone i zamykają się po obu stronach kwotą ok. 116 miliardów złotych.

Przechodząc z kolei do omówienia budżetu Polskich Linii Lotniczych „Lot” referent stwierdza, iż zakres działania „Lot-u” jest obecnie znacznie szerszy niż przed wojną.

Poza eksploatacją komunikacji lotniczej krajowej i zagranicznej „Lot” przeprowadza np. akcje opylania lasów substancjami tępiącymi szkodniki. Akcją tą objęte było w roku ub. ok. 20 tys. ha lasów.

Drugie miejsce w wykonaniu planowych przewozów w 1949 r. w skali ogólnokomunikacyjnej, zajmuje Państwowa Komunikacja Samochodowa. Wpływ z PKS-u przewidywane są w wysokości 8,4 miliarda zł. PKS rozwija coraz bardziej komunikacyjną sieć samochodową przez uruchamianie nowych linii.

W roku bież. PKS będzie dysponowała zwiększonym taborem samochodowym.

Letni rozkład jazdy przyniesie zwiększenie szybkości handlowej pociągów z 30 na 35 km na godz. — będzie to osiągnięcie przedwojennej szybkości handlowej pociągów.

Dyrektor Skibicki z PKS-u wyjaśnia, że PKS otrzyma w roku bież. 450 nowych autobusów i 100 ciągników z naczepe-

Nasze spostrzeżenia

W czym interesie przekręcono fakty?

Jest źle, gdy ktoś nie docenia krytyki tych, czy innych braków i błędów w naszym życiu publicznym, zawartej w notatkach lub artykułach opublikowanych na łamach prasy.

Gorzej jest jednak, jeżeli ktoś ustępuje posłuszeństwo krytykę publiczną niepopelnionych przez nikogo błędów, po to tylko, by za tym parawanem ukryć własne uchybienia i niedociągnięcia. Fakt taki zdarzył się ostatnio i musimy poświęcić mu nieco uwagi.

Spółdzielcze Zakłady Mleczarskie „Kartuzy” w Gdańsku wytworowały do naszej redakcji w dniu 27 stycznia br. list, w którym uderzały na alarm z powodu rzekomego nie przydzielenia im terenu w Gdańsku pod budowę nowego zakładu mleczarskiego, niezbędnego dla zapewnienia ludności normalnego zaopatrzenia w mleko. Atak wymierzony był przeciwko Zarządowi Miejskiemu w Gdańsku, który rzekomo zlekceważył długotrwałe usiłowania kierownictwa mleczarskiego.

Obecnie otrzymaliśmy z Gdańskiego Zarządu Miejskiego wy-czerpujące wyjaśnienie sprawy. I co się okazało? Otóż Zarząd Miejski w całej roztępiłości uwzględnił starania Zakładów Mleczarskich, oddając do ich dyspozycji w październiku wzgl. listopadzie ub. roku teren przy ul. Jedności Robotniczej 3 — 11, o który Zarząd Spółdzielni się ubiegł. Spółdzielnia została zobowiązana do przedłożenia planów i kosztorysów budowy, celem zatwierdzenia w ostatecznym terminie do 15 stycznia br., niezależnie od tego, zezwolono jej na natychmiastowe przeprowadzenie robót wstępnych, jak rozbiórka wypalonych murów, nie nadających się do odbudowy i oczyszczenie placu z gruzów.

Tymczasem do dzisiaj dnia, a więc po upływie przeszło 4 miesięcy Spółdzielnia nie zdobyła się na przedłożenie planów i kosztorysów budowy, roboty wstępne zaś wykonała w nieznacznym tylko stopniu.

Wszystkie dokumenty w tej sprawie, znajdujące się w Zarządzie Miejskim, zostały przez nas dokładnie przejrane i całkowicie potwierdziły opisany powyżej stan rzeczy.

Wobec tego należy zapytać publicznie w jakim celu kierownictwo Spółdzielni w liście do redakcji z 27 stycznia br. nie tylko zatajało te szczegóły, lecz poddało fakty wręcz sprzeczne z rzeczywistą sytuacją i w czym interesie uczyniono tę próbę wprowadzenia w błąd opinii publicznej?

Sądźmy, że na pytanie to powinna udzielić odpowiedzi Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajwarskich po dokładnym zbada- niu gospodarki podległych jej go zarządczych Zakładów Mleczarskich.

wraz z Polską Agencją Drzew

Na wniosek ministra skarbu — Komitet Ekonomiczny rozpatrywał sprawę składek ubezpieczeniowych i odszkodowań pogorzelowych w ubezpieczeniach przymusowych, prowadzonych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Mając na uwadze dalsze kontynuowanie i rozszerzenie akcji pomocy Państwa dla drobnych rolników — Komitet przyjął do wiadomości, iż PZUW w roku 1949 zastosuje we wszystkich rodzajach ubezpieczeń przymusowych to zn. budynkach, rolnych i gminnych bonifikate składek w wysokości 10 proc. dla tych gospodarstw rolnych, których przychodowość roczna wynosi do 40 q żyta. Równocześnie odszkodowania za spalone budynki w gospodarstwach rolnych o przychodowości rocznej do 40 q żyta — mogą być przez PZUW podwyższone z 75 proc. do 90 proc. wartości, o ile odszkodowanie zużyte będzie na odbudowę.

Na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia w sprawie opłat należnych od dłużników b.

Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Zarządzenie ustala, iż należność nieprzekraczająca 10-ciu kwintali żyta winna być spłacana w 5-ciu równych ratach rocznych, a należność powyżej 10 kwintali żyta w 10-ciu równych ratach rocznych.

Zarządzenie przewiduje ulgi dla tych dłużników, którzy podczas okupacji niemieckiej zostali pozbawieni użytkowania swoich gospodarstw oraz w przypadkach trudności płatniczych, wywołanych wyjątkowymi okolicznościami, jak: nieurodzaj, pożar, ciężka choroba. Zarządzenie przewiduje ponadto całkowite zwolnienie od płatności w przypadkach specjalnie ciężkich, jak np. kleski żywiołowe.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o zreorganizowaniu Administracji Lasów Państwowych, ustalając wytyczne, których celem jest dostosowanie zarówno administracji, jak i eksploatacji lasów państwowych do potrzeb gospodarki planowej.

Z dotychczasowej Administracji Lasów Państwowych tworzą się następujące przedsiębiorstwa państwowe: „Lasy Państwowe”, „Przemysł Leśny”, „Państwowa Centrala Drzewna: „Paged” oraz „Pa-

stkowa Centrala Leśnych Pro

duktów Niedrzewnych”.

W uzupełnieniu uchwały z dnia 12 listopada 1948 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przesunąć termin zakończenia akcji robotniczych i dostarczenia cegły z rozbiórek na dzień 30 czerwca br. co zapewni dostarczenie w tym okresie 200 milionów sztuk cegły.

Od 1 lipca akcja ta prowadzona będzie przez samorząd przy zmniejszonym stanie zatrudnienia i przyniesie dalsze 50 milionów sztuk cegły.

Świat postępu ma dość sił by pokrzyżować plany imperialistów

Senaty wyższych uczelni podejmują apel Komitetu Intelktualistów

WARSZAWA (PAP). Senaty wyższych uczelni w Polsce podjęły apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w sprawie Kongresu Pokoju.

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15 marca br. powziął jednomyślną uchwałę przyłączenia się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów, w której m. in. czytamy:

„My niżej podpisani, pracownicy nauki, po zapoznaniu się z odezwą Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w sprawie pokoju, przyłączamy się do jego apelu, aby zwołać w kwietniu bież. roku światowy kongres pokoju.”

Nie wątpimy, że Kongres Paryski pomnoży i spójni siły pokoju, które już dzisiaj przeciwstawiają się skutecznie zbrodnicy planom wrogów ludzkości.”

Uchwałę popisał senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w pełnym składzie. Również senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 15 marca br. przyłączył się w imieniu zespołów pracowników naukowych uczelni do apelu Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów.

Podjętą uchwałę podpisał rektor dr. Edward Warchałowski, prorektor dr. Stefan Sraszewicz, dziekan i przedstawiciel wszystkich wydziałów politechniki, przedstawiciele docentów i pomocniczych sił naukowych.

Zarząd Główny Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej wystosował do Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów uchwałę, w której m. in. czytamy:

Za łapownictwo — więzienie

Wyrok w procesie

o nadużycia w przemyśle fermentacyjnym

WARSZAWA (PAP). Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w toczącym się od 4 dni procesie przeciwko byłym dyrektorom Przemysłu Fermentacyjnego, oskarżonym o popełnienie wielomilionowych nadużyć.

Sąd skazał oskarżonych: Henryka Oppenheima i Mariana Belerskiego — na karę dożywotniego więzienia i po 5 mln. zł. grzywny oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na zaw-

Eugeniusza Smolińskiego — na 15 lat więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 10, Zygmunta Pacewicza — na 12 lat więzienia, utratę praw na lat 10 oraz grzywnę 500 tys. zł., oskarżonemu Karolowi Humińskiemu wymierzono karę 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 8, oskarżonemu Franciszkowi Stemlerowi — 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 7.

oskarżonych Rudolfa Harszke i

Przyjaźń wolnych narodów podważa siłę imperializmu

Kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego Węgier

BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie odbył się w wielkiej Sali Sportowej pierwszy Kongres Niepodległościowego Frontu Ludowego. W Kongresie wzięło udział 2 tysiące delegatów z różnych ludowych województw i miast, z wszystkich stron kraju, reprezentujących wszystkie demokratyczne siły.

Obrady Kongresu otworzył premier Dobi, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów. Za stołem przydziałnym zasiadła również przebywająca w Budapeszcie bułgarska delegacja rządowa z wicepremierem Kolarowem na czele. Zebrani zgłoszili delegacji bułgarskiej serdeczne powitania i wyrażając przy tym nadzieję na bliższą współpracę, przedłożyli jej listy z wyrażeniami przyjaźni i solidarności.

Zasiedlił referat wygłosił przewodniczący tymczasowej Rady Frontu Ludowego wicepremier Matias Rakosi.

WĘGRY ZAJĘŁY NALEŻNE IM MIEJSCE W RÓDZINIE WOLNYCH LUDÓW
Na wstępie mowa podsumowała osiągnięcia demokracji węgierskiej w okresie od wyzwolenia kraju, wskazując na odbudowę i przekazanie w ręce ludu pracującego aparatu państwowego, usunięcie zniszczeń wojennych, przekroczenie przedwojennej

go poziomu produkcji, zlikwidowanie feudalnej własności ziemskiej i przeprowadzenie reformy rolnej oraz stworzenie demokratycznej republiki ludowej. Aby zabezpieczyć osiągnięcia demokracji, powiedział Rakosi — przystąpiliśmy do ograniczenia wyzysku kapitalistycznego i likwidacji elementów kapitalistycznych, a w końcu rozpoczęliśmy budowę podstaw socjalizmu.

Przechodząc do omówienia zagadnień polityki zagranicznej Rakosi podkreślił, że Węgry zajęły należne im miejsce w rodzinie wolnych ludów. Mowa uwypukliła duże znaczenie układów o przyjaźni i współpracy, zawartych z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej i zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie podobnego układu z Czechosłowacją. Układ ten — zaznaczył mowa — stanowić będzie ciężką porażkę dla sił imperialistycznych, które przez lata dążyły do wcięcia klinu między oba kraje, a jednocześnie będzie on wielkim sukcesem obozu postępu.

Z kolei Rakosi omówił wykonanie planu trzyletniego oraz nakreślił wytyczne planu trzyletniego oraz nakreślił wytyczne planu pięcioletniego.

WE WSPÓLNYM FRONCIE POKOJU

Plan 5-letni — podkreślił Rakosi — posiada jeszcze jedną decydującą przesłankę —

pokój. Lud węgierski chce pokoju i odrzuca wszystko, co mogłoby wywołać niebezpieczeństwo nowej wojny. Z tego dążenia do pokoju wypływa walka z szowinizmem, walka z każdym przejawem aienawości rasowej i dlatego też uczyniliśmy wszystko, aby ukształtować jak najlepiej nasze stosunki z sąsiadami. Nie jest naszą winą, że stosunki z obecnymi przywódcami Jugosławii, którzy zdradzili front pokoju i solidarności międzynarodowej, i którzy coraz bardziej przechodzą do obozu imperialistów, popsuły się. Wiemy jednak, że lud pracujący Jugosławii mimo zdrady jego awanturniczych przywódców, stoi z nami w jednym szeregu w walce, która toczy się o utrzymanie pokoju i dlatego wcześniej czy później powróci do rodziny demokracji ludowej, broniącej pokoju i walczącej o postęp.

Jesteśmy zdecydowani walczyć o pokój nie tylko słowem. Będziemy dążyć do tego, aby nasza demokracja posiadała silną armię, która potrafi bronić ludu pracującego. W walce toczącej się o pokój wraz z nami jest potężny Związek Radziecki, razem z nami są kвітujące i niezależne kraje demokracji ludowej. W froncie tym obok nas pod przewodnictwem Chińskiej Partii Komunistycznej stoi milionowa rzesza ludu pracującego Chin, potężna klasa robotnicza Francji i Włoch z ich partiami komunistycznymi

mi na czele. Dokola nas na całym świecie są miliony robotników, chłopów i inteligencji pracujących, którzy nienawidzą wojny i pragną pokoju. W zakończeniu Rakosi oświadczył: „Węgierski Front Ludowy świadomy jest historycznych możliwości, jakie stoją przed nim. Wie on, że osiągnięcie celów, o które nampróżno walczyli Rakoczi, Kossuth i rewolucjonści z roku 1919, stało się obecnie możliwe”.

W dalszym ciągu obrad wygłosił przemówienie bułgarski minister spraw zagranicznych Kolarow i odbyła się dyskusja nad statutem organizacyjnym Frontu Ludowego. Późnym wieczorem przystąpiono do wyborów członków Rady Frontu Ludowego.

„Łączymy się z Wami w walce o pokój”

List kobiet amerykańskich do kobiet polskich

WARSZAWA (PAP). Związek Kobiet Amerykańskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Polsce list, w którym wyraża swoją nieugiętą wolę walki o pokój wraz z wielomilionową armią członkini SDFK.

List, który dotarł do Polski z dużym opóźnieniem, podaje nam w całości:

W dniu 8 marca Kongres Kobiet Amerykańskich łączy się z Wami i pozostawia 81-milionową potężną armię kobiet ze Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o pokój. Jesteśmy dumne, że Międzynarodowy Dzień Kobiet zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych i dziś zwracamy się do Amerykanek, aby znów wzięły w nim udział.

Żądamy, aby osobne sumy wydane przez nasz rząd dla przygotowania nowej wojny światowej były użyte dla podniesienia stanu zdrowia, poziomu kształcenia dzieci i stopy życiowej ludności.

33-osobowa delegacja Amerykańskich

przywiozła z II Kongresu SDFK bogate doświadczenia. Korzystając z nich będziemy z tym większym optymizmem pracować i mobilizować Amerykanki do ważnych zadań. Zgodnie z decyzją Kongresu będziemy obchodzili dzień 8 marca pod hasłem pokoju.

Odczuwamy głęboko naszą odpowiedzialność nie tylko wobec Amerykanek, lecz i wobec kobiet Chin i Grecji, będących w stanie wojny i wobec uciskanych krajów kolonialnych, wobec Hiszpanii i tych wszystkich, którzy przeżyli straszną drugą wojnę światową.

Urządzamy zebrania w całym kraju i korzystamy z każdej sposobności popularyzowania walki i pokoju światowego w radio i prasie.

Dążymy do zakazania użycia bomb atomowej.

Amerykanki mają wspaniałe tradycje walki o prawa kobiet. Dziś w duchu tych tradycji będziemy walczyć o najświętsze ze wszystkich praw — o prawo do życia.

Z braterskim pozdrowieniem
(—) Dr. Gene Welkisch
Przewodnicząca.

Duclos potępia antyradziecką politykę rządu francuskiego

Dyskusja w zgromadzeniu narodowym nad wnioskiem o votum nieufności dla Queuille'a

PARYŻ. PAP. We wtorek rozpoczęła się we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad wnioskiem w sprawie votum nieufności dla rządu Queuille'a. Rząd zamierzał ograniczyć dyskusję do krótkich wypowiedzi posłów, czemu sprzeciwił się przewodniczący frakcji komunistycznej Duclos.

W wygłoszonym przemówieniu poseł Duclos poruszył szereg aktualnych zagadnień wewnętrznych oraz omówił raz jeszcze zagraniczną politykę premiera Queuille'a.

Przypominając niedawny prowokacyjny wywiad Queuille'a, mowa potępia antyradziecką politykę obecnego rządu i zwracała się do amerykańskiego imperia

zawartego z prezydentem Vietnamu Ho-Chi-Minhem, i podał ostrej krytykę zawarty niedawno przez rząd francuski układ z b. cesarzem Annam — Bao-Dai. Duclos domagał się jak najszybszego zaprzestania wojny w Indochinach, stwierdzając, że masakrowanie Vietnamiczów i obfite przelewanie krwi francuskiej leży jedynie w interesie imperialistów francuskich i amerykańskich.

Zwracając uwagę na wzrastające ciężary podatkowe, które obciążają przede wszystkim świat pracy, mowa oświadczyła: „Jeśli rok 1948 był złym dla narodu francuskiego, to okazał się on dobrym rokiem dla kapitalistów. 70 tysięcy akcji zostało zadeklarowanych, że ich kapitał zakładały przekracza miliard franków”.

Na zakończenie Duclos stwier-

dził, że Zgromadzenie Narodowe oczekuje nadal sprawozdania rządowej komisji śledczej w związku z ujawnieniami przez Izbę Kontroli olbrzymimi nadwyżkami. Wiadomo, że większość rządowa pragnie jednak uniknąć dyskusji na ten temat w parlamencie.



Kontredans po amerykańsku

Wiemy, że w Ameryce najpopularniejszymi tańcami są „litterbug” i „live”. Ale w dyplomacji amerykańskiej najmłodniejszy w ostatnich tygodniach stał się tancerz „kontredans”, taniec, w którym następuje co jakiś czas zmiana partnerów.

Z Francji do Londynu został odwołany Robert Murphy — doradca polityczny amerykańskiego ambasadora Bizoni, generała Clay'a. Murphy objął stanowisko szefa wydziału amerykańskiego w Departamencie Stanu. Ale ostrzeżenie z wycożaniem wpłynęło. Z tych samych źródeł, które plemsze doniosły o tym niewygodnym dla Murphy'ego stanowisku, dowiedzieć, że Murphy ma tylko „grube miejsce” do czasu, kiedy sam Clay zjawi się w Waszyngtonie i obejmie to nowe stanowisko.

W Departamencie obrony narodowej, któremu bezpośrednio podlega gen. Clay nastąpiły również zmiany. Odszedł sekretarz tego Departamentu, minister Forrestal, były wiceprezes amerykańskiej filii niemieckiego koncernu I. G. Farben. Na jego miejsce przyszedł minister Johnson. Kwalifikacje mister Johnsona: dyrektor tej samej amerykańskiej filii I. G. Farben.

Zmian jest znacznie więcej. Z Departamentu Stanu odszedł generał Marshall. Do dyplomacji przeszedł natomiast z „uniwersyteckiego wycożnika” — generał Eisenhower. Więcej zmian, więcej „sensacji”, ale sytuacja pozostaje wciąż ta sama.

Byłoby jednak błędem wszystkie te zmiany uważać za mało ważne. Są one bardzo znaczące. Ten amerykański „kontredans” jest wyczerpującym, że w amerykańskiej polityce „coś się psuje”, że ten „kontredans” jest tylko preludium do bankructwa polityki, prowadzonej przez zmieniających się, ale przecież stale pozostających w tym samym gronie, polityków waszyngtońskiej kliki.

Nowa czeska placówka maklerska w Gdyni

W przyszłym miesiącu na terenie zespołu portowego Gdynia — Gdynia rozpocznie swą działalność nowa czeska firma maklerska „Kotwa”. Zadaniem jej będzie klarowanie wszystkich jednostek, zawierających z pełnomocnictwami załadunku, przeładunku i dla Czechosłowacji. W tym samym czasie do portów polskich w ramach nowego kontraktu zaczął przybywać w transporcie do Czechosłowacji transporty szwedzkiej rudy żelaznej. W związku z ogólną reorganizacją przedsiębiorstw spedycyjnych, obsługę całego czeskiego ruchu tranzytowego, łącznie z rudą i piętami, przejmie polsko-czeska firma „Spedrapid”.

Szwedzki statek „Polaris” przyholowany do Gdyni Sukces polskich ekip ratowniczych

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, polskie ekipy ratownicze przeciągnęły do Gdyni uszkodzony statek szwedzki s/s „Polaris”. W wyniku żmudnych poszukiwań udało się odzyskać, a następnie przewozić na dnie statku. Po wypompowaniu wody statek ściągnięty został z mielizny a następnie przeholowa-

ny do Gdyni, gdzie po wyładunku części węgla dokona się niezbędnych napraw. Szybkie wyratowanie statku szwedzkiego z poważnej opresji jest jeszcze jednym dowodem sprawnej pracy naszych ratowników.

Wkłady oszczędnościowe jako fundusz inwestycyjny rybołówstwa

Opieka Państwa Ludowego nad rybakami znajduje również wyraz w uchwałach Rady Ministrów, gdy chodzi o ujednolitanie wysokości wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Zamiast dotychczasowego, dość uciążliwego niekiedy systemu ściągania sum oszczędnościowych, został stworzony Społeczny Fundusz Oszczędzania w rybołówstwie, mający dostarczyć środków na remonty, budowę nowych jednostek i zaopatrzenie w sprzęt połowowy.

Wkłady SFOR-u dla poszczególnych grup kutrów wahają się w granicach od 4-eh do 1% wartości połowów, przy czym największa kategoria kutrów jest zwolniona całkowicie od uczestniczenia w opłatach na fundusz. Użytkownikom i dzierżawcom kutrów państwowych zaliczono również jako wpłatę na FOR, sumy wnoszone do Morskiej Centrali Handlowej z tytułu rat dzierżawnych lub rat kupna. Niezależnie od tego wpłacone wkłady oszczędnościowe mogą być podejmowane z banku na zakup lub wymianę silnika, większy remont kadłuba itp. poważniejsze inwestycje rybackie.

Dodatkową ulgę i wyraz troski Rządu o rozwój rybołówstwa stanowi decyzja o rozkładaniu na raty zarówno zaległości podatkowych jak i wkładów oszczędnościowych bez doliczania procentów za zwłokę. Istnieją przy tym możliwości częściowego a nawet całkowitego umorzenia zaległości. Rzecz prosta umorzenia będzie stosowane przede wszystkim w stosunku do członków załóg i rybaków najbardziej potrzebujących oraz tych właścicieli kutrów, których sytuacja materialna jest na daleko trudną, mimo, że wykazują się pracą i wnikliwymi podjętymi ponad plan. Dla nierobów ulgi nie będzie.

Uchwała Rady Ministrów umarza rybakom wkłady oszczędnościowe wymierzone do dnia 31 grudnia ub. roku. Mogą z tego korzystać członkowie załóg kutrów. Zostali oni przez uch-

wałę zaliczeni do grupy pracowników sezonowych i zgodnie z tym opłacają podatek i wkłady SFOR-u nie według stawek podatków dochodowych lecz według stawek przysługujących robotnikom sezonowym. Przy zwiększonych połowach płaca oni niższe świadczenia, podobnie jak przydawniej pracy w fabrykach.

Szczególną troską otoczone zostało rybołówstwo łodziowe, stanowiące 1/4 naszych kadr rybackich. Uchwała Rady Ministrów ryczałtuje podatek dochodowy od każdej łodzi w granicach od 250 do 1000 zł. miesięcznie dla łodzi motorowych w zależności od ich wielkości i stref połowowych oraz w granicach od 250 do 900 zł. dla łodzi wiosłowej, również w zależności od ich wielkości i stref połowów i jakich korzystają. Łodzie do 6-eh metrów długości zostały

całkowicie zwolnione od podatku, podobnie reszta jak i od wkładów oszczędnościowych.

System podatkowy przez swe uproszczenie i olbrzymią obniżkę dotychczas obowiązujących stawek, przez właściwe rozwiązanie podstawy wymiaru, polegającej na przyjęciu za miarę opłaty o świadczenia Centrali Rybnej o dochodzie rybaka jak i wiele ulg i umorzeń zaległości oraz możliwość wycofania w każdej chwili wpłat oszczędnościowych — stawa się korzystnym warunkiem rozwoju dla rybołówstwa indywidualnego i są wyrazem opieki Rządu nad indywidualnym gospodarstwem rybakim. Uchwała Rządu jest dowodem, że w Polsce Ludowej każda rzetelna i uczciwa praca jest należycie doceniana i w okresach trudnych może liczyć na pomoc i poparcie.

J. S.

Pierwszy występ Teatru Narodowego z Bratysławy spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem

W dniu wczorajszym odbył się w Teatrze Wielkim w Warszawie pierwszy występ Zespołu Słowackiego Teatru Narodowego z Bratysławy.

Już na pół godziny przed rozpoczęciem widowiska zgromadziła się bardzo licznie publiczność, wypełniając szczerze wielką salę teatru.

Artystom słowackim, których powitała w imieniu świata artystycznego Malwina Szczepkowska, zgotowano spontaniczną owację.

Dyrektor Teatru Narodowego w Bratysławie Andre Badar podziękował za niezmiernie serdeczne przyjęcie ze strony społeczeństwa Wybrzeża.

Widowisko „Rok na wsi” spotkało się z żywiołowym aplauzem zebranej publiczności, która żywo oklaskiwała obrazy z życia ludu słowackiego, pełne folkloru, muzyki i tańca.

Dziś wieczorem odbędzie się powtórzenie widowiska dla świata



Obrazek z pierwszego widowiska „Rok na wsi”, wywołanego przez zespół Teatru Narodowego z Bratysławy.

Przykład narodu włoskiego

W całych Włoszech odbywają się wielkie masowe demonstracje przeciw polityce reakcyjnego rządu włoskiego. Miliony robotników i chłopów, kobiet i młodzieży, manifestują swą niezłomną wolę walki o trwałą poloję przeciwko wrogowi Włoch do awantury paktu atlantyckiego.

Opowierza w parlamencie włoskim, której główny trzon stanowią komunisty i lewicowi-socjaliści, wystąpiła z aktami oskarżenia przeciw zbrodniarstwu politycznemu rządu de Gasperi'ego. „Oskarżamy rząd włoski — mówi przywódca Partii Socjalistycznej Nenni — że oddaje do dyspozycji amerykańskiej polityki agresywnej nasze porty i bazy lotnicze, że chce ofiarować życie tysięcy młodych ludzi dla wojennej awantury przeciw ZSRR, że zwraca się z blokiem wojennym, który automatycznie łączy Włoch z Włochami bitwy”.

„Zamienianie Włochy w wasala zaoceanicznego państwa — kontynuował Nenni — w narzędzie agresywnej polityki przeciwko krajowi, który sześć lat temu pod Stalingradem obronił cały świat demokratyczny od faszystowskiego barbarzyństwa. Pakt atlantycki jest nowym wydaniem hitlerowskiego paktu antykomunistycznego. Socjaliści będą walczyli przeciw paktowi atlantyckiemu przy pomocy wszystkich środków, które mają do dyspozycji tak samo jak walczyli przeciw faszystowskiej „osi” łązącej Włochy z hitlerowskimi Niemcami”.

„Naród włoski — oświadczył komunistyczny poseł Fajetta — nie dostarczy mięsa armatnemu imperializmowi. Żaden uczeiwy Włoch nie będzie na żołdzie Stanów Zjednoczonych”.

Burzliwe, masowe demonstracje i strajki przeciw polityce de Gasperi'ego w całym kraju, jak również debata w parlamencie włoskim wykazały, że ogromna większość narodu włoskiego zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa kryjącego się w przylączeniu Włoch do paktu atlantyckiego i że gotowa jest wszystko zrobić dla zażegnania tego niebezpieczeństwa. „Jeśli wy jednak podpisacie pakt atlantycki — padło w czasie debaty parlamentarnej ostrzeżenie pod adresem rządu de Gasperi'ego — my będziemy kwestionować prawomocność waszego podpisu i zrobimy wszystko co będzie od nas zależało, aby podpisany przez was węzeł został zaprzestowany i zerwany przez naród włoski”.

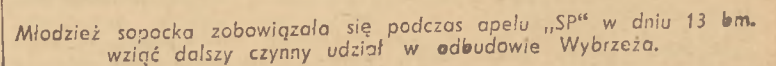
Wzmaga się akcja pokojowa najszerzych mas ludowych Włoch, śledzona jest z niepokojem w stolicach bloku anglo-amerykańskiego. „Wydarzenia włoskie — pisze londyński „Times” — muszą być wzięte poważnie pod uwagę”. Pismo zwraca uwagę, że „opowierza przeciwko udziałowi Włoch w pakcie atlantyckim ogarnia nie tylko szerokie masy zjednoczone w Partii Komunistycznej i seccjalistycznej, ale rozszerzyła się na całą partię Saragata mimo jego osobistego stanowiska przychylnego dla paktu atlantyckiego. Nawet w partii chrześcijańsko-demokratycznej — pisze z ubolewaniem „Times” — istnieją sprzeciwy przeciwko przystąpieniu Włoch do sojuszu wojskowego”.

Akcja pokojowa ludu włoskiego wywarła niemiłe wrażenie w Waszyngtonie. Agencja „Telepress” donosiła, że Departament Stanu zażądał specjalnych gwarancji od rządu włoskiego, pytając go m. in., czy będzie w stanie uzyskać większość w parlamencie za pakt atlantyckim i czy będzie w stanie zapobiec strajkowi generalnemu w razie przystąpienia do paktu.

To co wywołuje zdenerwowanie i niepokój w Waszyngtonie i Londynie napawa otuchą zwolenników pokoju. Przykład narodu włoskiego, jest jednym z wielu dowodów uznających, że siły stojące na straży pokoju wzmagają się i konsolidują na całym świecie. Coraz liczniejsze akcesy i odpowiedzi na apel Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, napływające od najbardziej masowych organizacji robotniczych i postępowych ze wszystkich krajów świadczą, że ruch pokojowy ogarnął setki milionów ludzi, i że opierają się o potęgę Związku Radzieckiego zdolny jest stworzyć nieprzełomną zapórę, o którą rozbijają się machinacje podżegaczy wojennych.

Projektowana dalsza rozbudowa sieci

Na zakończenie zebrania tow. Zacharski podsumował wyniki obrad i określił je jako pozytywne. Dyskusja wykazała, że wszyscy pracownicy doceniają znaczenie akcji oszczędnościowej i wezmą w niej aktywny udział. (wm)



(Lem). | domofo.

(Lem). | domofo.

(Lem). | domofo.

GŁOS SPORTOWY

Ruszamy do bojów ligowych w boksie i piłce nożnej

Nadchodząca niedziela rozwiąże zagadki, które spędzają sen z oczu entuzjastów sportu. Trzeba, przynajmniej, że nie zabraknie emocji, gdyż Wybrzeże posiada dwie drużyny bokserskie w Lidze i jedną piłkarską. Niestety, pierwszy występ piłkarzy „Lechia”, jak i bokserów „Gwardii” nie odbędzie się na naszym terenie.

„Lechia” będzie miała ciężką przeprawę w Krakowie, gdzie spotka się z zosiorocznym mistrzem Polski „Cracovią”. Mecz ten będzie tym trudniejszy do wygrania, ponieważ nasza drużyna nie będzie mogła skorzystać ze swoich młodych zawodników, to zn. Kusza i Gronowskiego. Pomimo tego osłabienia zawodnicy są dobrej myśli.

„Nie chcemy się bawić w horoskopy, ale uważamy, że niespodzianki nie są wykluczone. Atak „Lechia” przewyższa swych przeciwników szybkością i bojowością, natomiast linie obronne przeciwnika należą do najlepszych w Polsce. Z tym należy się liczyć i niewątpliwie może to wpłynąć na wynik.

Lechisci wystąpią prawdopodobnie w następującym składzie: Pokorski w bramce, Lenc, Nowakowski ew. Skowronski w obro-

nie, Nierychło, Kamzela, Kokot i w pomocy, i Kupcewicz, Skowronski ewentualnie Adamczyk, Rogoż, Goździk, Kokot II w ataku. Niespodzianką: byłby debiut Skowronskiego w obronie, ale sytuacja wygląda w ten sposób, że Nowakowski cierpi na dolegliwości nogi i udział jego w niedzielę stoi jeszcze pod znakiem zapytania. „Cracovia” nie zlekceważy tego spotkania i niewątpliwie wystawi swój najsilniejszy skład, który wyglądać będzie następująco: Hymczyk lub Rybicki, Gendek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Bobula lub Giergiel, Różankowski I, Poświat, Szeliga, Różankowski II.

Ze względu na wielkie zainteresowanie tym spotkaniem umieścimy w poniedziałkowym numerze obszerną relację telefoniczną naszego korespondenta.

Jednocześnie z ligą Piłkarską ruszą do boju bokserzy t. zn. „Gedania” i „Gwardia”. Gwardziści pierwsze swe spotkanie rozegrają na obcym terenie w Bydgoszczy, gdzie spotkają się z miejscowym „Zjednoczeniem”. Brak Gignala niewątpliwie osłabia szanse „Gwardii”, tym bardziej, że istnieją trudności z obsadzeniem tej wagi.

Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się powrót na ring mistrza

Polski Antkiewicz, który przez dłuższy czas pauzował i spotka się z niebyłym przeciwnikiem jakim jest znajdujący się w doskonałej formie Kruza.

Do ciekawszych spotkań zaliczyć można walkę Rudzkiego z Gnatem i Flisikowskiego z Chyłą. Przypuszczalny skład „Gwardii” będzie wyglądał następująco: Mikołajczewski, Pek, Antkiewicz, Gołyński, Iwański, Kwiatkowski, Rudzki, Flisikowski, „Zjednoczenie”, przeciwstawi następujący skład Helak, Kowalkowski, Kruza, Baranowski, Wikliński lub Dreżewski, Sosnowski, Gnat, Chyła.

Ostatni remis uzyskany przez bydgoszczan z LKS-em wskazuje na duże możliwości tego zespołu i dlatego należy się spodziewać zwycięstwa w walce o cenne punkty.

W dużo lepszej sytuacji znajduje się „Gedania”, która ma bardziej wyrównaną drużynę od „Gwardii” i walczy na własnym terenie. Skład „Gedani” podaliśmy we wczorajszym numerze a skład „Batorego” nie znamy, gdyż po przystąpieniu tego klubu do Metalowców został on zasłonięty nowymi zawodnikami. Pewny jest udział Bazarnika i Nowary. Pierwszy spotka się z ambitnym i bojowym Kleinem. Jednakże nie wykluczamy możliwości przesunięcia szlaka do wagi piórkowej, wtedy spotkałby się z miodym, lecz obiecującym Antkiewiczem.

Nowara według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie walczył w wadze półciężkiej. Jeżeli jednak pozostanie w średniej to dojdzie do sensacyjnego pojedynku z drugim reprezentantem Polski Chyłą.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się w uzyskanej przez „Gedanię” hali sportowej przy ul. Słowackiego w nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej.

ZBLIŻA SIĘ TERMIN Narodowego Biegu na przełaj

Wczoraj odbyła się zwołana przez referat sportowy OKZZ pierwsza organizacyjna konferencja w sprawie dorocznego Biegu Narodowego na Przełaj, który odbędzie się 1 maja. W konferencji uczestniczyli kier. ref. sport. OKZZ łow. Zbytniewski, dyr. W. U. K. F. mjr. Kuśmidrowicz, przedstawiciele zrzeszeń sporto-

wych i prasy. Postanowiono powołać Komitet Organizacyjny, który by opracował stronę techniczną i propagandową tego wielkiego masowego biegu.

TURNIEJ gier ręcznych

Gdański Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szachów organizuje w miesiącu kwietniu turniej piłki ręcznej o nagrodę przechodnią Gdańskiego Ośrodka WF. W turnieju mogą brać udział wszystkie zespoły piłki siatkowej i koszykowej tak zrzeszone, jak i nie w PZKSS. Turniej odbywać się będzie w hali sportowej Zarządu Miejskiego w Gdańsku przy ul. 3 Maja. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat GOZKSS w Sopocie ul. Kościuszki 44 m. 11 do dnia 25 marca br.

„Turmas” gromi „Gryf” 14:2

W Elblągu odbyło się spotkanie bokserów z cyklu rozgrywek o mistrzostwo B klasy Okręgu pomiędzy miejscowym „Turmasem” a „Gryfem” z Wejherowa zakończone wysokim zwycięstwem pięciorazy elbląskich.

Wyniki techniczne: Zawodnicy „Turmasu” na pierwszym miejscu Gabler zdobywa punkty przez nadwagę Millera. W walce towarzyskiej zwyciężył Miller. W kategorie Lichociński II wygrał na punkty z Brylą. W wadze piórkowej Bańkowski po ładnej walce wypunktował

Kleina. W wadze lekkiej Topisiewicz zwyciężył Geliński go przez t.k.o. w trzeciej rundzie. Sokołowski zwyciężył Jamey. W wadze średniej Parzystek wygrał na punkty ze Stypsem. W półciężkiej Listewnik zwyciężył przez t.k.o. w trzeciej rundzie Grzejkowicza. W wadze ciężkiej mistrz Polski juniorów Misiewicz przegrał walkowerem z powodu kontuzji do Borka.

Zbieramy ODPADKI UŻYTKOWE

PORTY PRACUJĄ

NASZE TANKOWCE
W skład polskiej floty handlowej wchodzi obecnie 3 tankowce: jeden transeuropejski — m/s „Kamaryt” o nośności 9,250 DWT oraz 2 mniejsze — m/s „Tur-
nia” — 980 DWT i m/s „Rysy” — 1050 DWT.

Wszystkie wyżej wymienione jednostki otrzymały w bardzo złym stanie tytułem reparacji wojennych z podziału floty niemieckiej. Na Stoczni Gdańskiej w Kocowym stadiu remontu znajdują się tankowce Karpaty, który w początkach kwietnia wyruszy w swój kolejny rejs. Dwa pozostałe tankowce, zatrudnione będą przy przewożeniu płynnego paliwa między Szczecinem a Gdańskiem-Gdynią.

BETONOWANIE ZACHODNIEGO WYBRZEŻA W PORCIE SZCZECIŃSKIM

Państwowe Przedsiębiorstwo Robot Inżynierów-Morskich zakończy przy Basenie Kaszubskim w porcie szczecińskim betonowanie zachodniego wybrzeża długości 350 m. Prace wykonane zostały o 13 dni przed wyznaczonym terminem przy udziale 550-osobowego zespołu robotników.

Przy budowie nowego nabrzeża włożono karami w torflasty

POSTÓJ STATKÓW w dniu 16 III. 49

GDANSK	Nabrz. Śląskie: Rysy pol.
Strefa Wolna: Kpt. W. Słobkowski radz., Luigi wł.	Nabrz. Szwedzkie: Alno Maria Nurminen fin., Norma szw., Lisaker norw., Yrsa fin., Frieda szw.
Kanal Portowy: Olivia fin., Otto Schmidt radz., Ceres fin., Elsa fin., Avlos Georgios grec., Hafsten szw., Pinglei szw., Melfina szw.	Nabrz. Duńskie: Skoksborg dun., Dragon szw., Dania dun., Concordia dun.
Dworzec Wiskany: Slobris szw., Asturia fin., Holmy szw., St. Loe-centz alj., Lauting alj., Marks dun., Torun pol.	Nabrz. Holenderskie: Devon szw., Lona szw.
Basen Górniczy: Onega radz., Thornbury fin., Hafnia dun., Kjeil szw., Sygnefjord szw., Jehan Jeanson szw., Belgien dun., Korshamn szw., Inge dun., Starto szw., Frig szw., Cygnat panamski, Peresviet radz.	Nabrz. Francuskie: Ango szw.
Leniwka — CPN: Kat-wik hol., Turnia pol.	Nabrz. Piłotowe: Nils Sture szw.
Kanal Kaszubski: Zwin-drecht hol., Gatern szw.	Nabrz. Polskie: Gunds-borg szw., Kutno pol., Falken dun., Warmia pol., Lublin pol.
Aldag: Alca fin., Scandia dun., Eva fin.	Nabrz. Indyjskie: A. N. Kent panam., Marlene bryt., Danaifen alj., Mazury pol.
GDYNIA	Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol., Budien-ny radz.
Nabrz. Angielskie: Sid-sel K. norw., Delta I pol., Viva dun.	Nabrz. Rumuńskie: Ol-azyn pol., Wista pol.
	Paged: Gurdon Gates bryt.
	Nabrz. Oksywskie: Pol-laris szw.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (142)

— Boję się dać na to odpowiedź. Sam sobie zadawałem takie pytanie... Zdaje mi się, że usposobiono ich przeciw nam i że oni wierzą swoim wodzom. Stanowimy dla nich nie tylko nieprzyjemną ideę, ale i obcy świat. Rozmawiałem z ludźmi biednymi, zapewniam pana, że żyło się im źle przy bolszewikach, mówili im: obecnie wydarzają się sporadyczne wypadki — to skutek wojny, ale gdy zwyciężymy, to przyszlemy wam tkaniny, sprzęty... Pewien starszy mężczyzna, nie komunistą — zwykły obywatel — rzekł mi na to: „Nie potrzebujemy waszego”. Obawiał się dokończyć, ale zrozumiałem go — chciał powiedzieć, że woli swój regime. Doprowadza to ich do paroksyzmu.

— Pan ma zupełną słusność, sam tak uważam. Pragnąłem usłyszeć zdanie kogoś z innego pokolenia, innego środowiska. O tym wszystkim trzeba było pomyśleć zawczasu... Teraz Niemcom pozostaje jedyna nadzieja — marsz żołnierski, nasza sztuka i wiedza wojenna. I pewien jestem, że rzucimy Rosjan na kolana, chodzi tylko o to, żeby dokonać tego nim zaczną się na Zachodzie... Tamci nie są przygotowani, a zresztą nie śpieszą się, mają swoje plany, trudno im odmówić sprytu. Sądzę, że nie mają nic przeciwko rozgromieniu Rosji — z tym naturalnie warunkiem, żeby to i nas osłabiło. Nie możemy dopuścić do wojny na dwa fronty. Mówiłem o tym już zeszłej jesieni. Modny jest obecnie u nas Rzym starożytny, przed pańskim przyjściem przeczytałem w „Beobachter”, że jesteśmy — „kapłanami Marsa”. Mogliby tacy „klasycy” przypomnieć sobie o innym bogu —

Janusie. W okresie pokojowym Rzymianie zamykali jego świątynie, ale podczas wojny czcili właśnie Janusa — jego dwa oblicza, patrzy on naprzód i w tył, na wschód i na zachód... Szkoda, że nie mogliśmy Janusa ani w lecie roku czterdziestego po Compiegne, ani na wiosnę czterdziestego pierwszego — pułkownik powiedział to z uśmiechem, ale twarz jego stała się surowa. — A teraz, panie Richter, mamy jesień czterdziestego drugiego. Jak mówią Francuzi — wino jest nalane, trzeba je wypić. I nasi grenadierzy nie cofną się przed tym...

Gabler rzekł, że ucieszył się z zobaczenia Richtera, i na tym wizyta się skończyła.

Po powrocie Richtera do oddziału otoczono go; nikt nie decydował się na zapytanie, jak tam było u pułkownika. A Richter milczał, nie wiedział, co mówić. Koraluch nie wytrzymał:

— Powiedział ci — przedko skończą na południu?

— Wkrótce.

— Tak sądziłem. A jeśli nasi skończą na południu, to Rosjanie tutaj skisną. Aby tylko skończyło się przed zimą!...

Wszyscy traktowali Richtera jak solenizanta: jeden tylko Marabut siedział osobno, nie uczestniczył w rozmowie. Wieczorem, upatrzywszy chwilę, kiedy Richter został sam, Marabut zapytał:

— Jaki wydał się panu Gabler?

— W świetnej kondycji, (Richter obawiał się Marabuta i w rozmowie z nim ważył każdy wyraz).

— Dziwne... To żołnierz dawnego składu. Tacy jak on uważają, że zwyciężą teorie Clausewitza i Moltkego. Tymczasem zwycięży historyczny fatalizm führera. Jeśli nawet legnie pod Stalingradem połowa Niemiec, to mimo to Stalingrad będzie wzięty.

Richter nie oponował; Marabut jak zwykle zdenerwował go swoimi ponurymi przepowiedniami. A przed zaśnięciem chciałoby się pomyśleć o czymś przyjemnym. Pułkownik powiedział, że „sprzymierzeńcy” postępują podstępnie. Dla nas jest to korzystne. A może führer przewi-

NARTY WCIAŻ KRÓLUJĄ W ZAKOPANEM.



Na zdjęciu — najmłodszy Marusz (Andrzej) w skoku treningowym na Krokwi.

Seria nokautów na meczu z Czechami Bez Majdlocha — „Sokole Hranice” zwycięża „Morski” 11:5

Wczorajsze spotkanie pięciarskie pomiędzy ligową drużyną Czeską Sokole Hranice a ZKS „Morskim” nie było pokazem ładnego boks. Świadczy o tym 5 nokautów i jedna dyskwalifikacja. Czesi przewyższali swych przeciwników kondycją i siłą. Niespodzianką był fakt, że Majdloch pomimo zapowiedzi nie startował z powodu rzekomej kontuzji, odniesionej w walce z Kasperczakiem. Drugą niespodzianką było niestawienie się Zagórskiego.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Lebedziński zwyciężył w III rundzie przez t.k.o. Koźnika mając przez wszystkie trzy starcia wyraźną przewagę. W wadze koguciej Milke, który świętował swój 100-ny mecz przegrał przez t.k.o. w III rundzie z Hajnym, w II rundzie, jedynie gong ratuje zawodnika „Morskiego” od wylczenia. W wadze piórkowej Pek przegrywa

W III r. do Belockiego przez t.k.o. W wadze lekkiej Zelka wygrywa przez dyskwalifikację Kubica w III r., wydaje się, że decyzja sędziego była zbyt pochopna. W wadze półśredniej Reingch nie rozstrzygnął walki z Katerinakiem, w wadze średniej Zeman przez lepszą końcówkę zwyciężył na punkty Barańskiego (Morski), w wadze półciężkiej Netuka gładko rozprawił się z Formellą nokautując go w II rundzie, wreszcie w wadze ciężkiej Nakladał zwyciężył przez t.k.o. w II r. Potockiego. Tylko w I r. Potocki nawiązał równą walkę — na początku II r. otrzymuje potężny cios i jest oszołomiony, co wykorzystuje Czech i atakuje bez przerwy. Sędzia przerywa tę nierówną walkę.

W ringu sędziował Snowacki, na punkty Bluklis, Jernuszka i sędzia czeski Liebel. Organizacja sprawna, widzów około 3.000. (R)

dział to? W takim razie przechrzty wszystkich spryciarzy. Początkowo wszyscy twierdzili, że jest fanatykiem. A po Monachium nawet sceptycy uznali, że jest nadzwyczajnym strategiem. Gabler nie jest zapewne zwolennikiem nazistów podobnie jak inni starzy wojskowi. Może nie docenia ich?... A führer ma niczem Janus dwa oblicza, jedno jest zwrócone na Wschód, inne na Zachód... W każdym razie przypomnieć, że byłem w goście u pułkownika. Może dopomóc z urlopem. Nic nie napiszę do Hildy, przyjadę zniemacka — trzeba się raz zdecydować, sprawdzić... Jak to powiedział Marabut? Historyczny fatalizm...

Ludwik sędził Strandem. Był to ciepły, trochę zamglony dzień. Londyn wydawał się blady i jasny, jak rekonwalescent. Ludzie zapomnieli o bombardowaniach i ruiny przestały już ich straszyć, stały się częścią krajobrazu. Rozmawiano o drobnych niedogodnościach: palacze papierosów zardrościli palaczom fajek: tytoniu dużo wszędzie, a papierosów trudno dostać. Gazety były zajęte daleką wojną w Rosji. Londyńczycy przypinali flagi, zachwycali się Czerwoną Armią, mówili: „Tylko Rosjanie są do czegoś takiego zdolni”; wszystko się w tym łączyło — zachwyt i przerażenie, współczucie i podziw. Na bankiecie ochotniczych drużyn przeciwpożarowych pewien profesor, wznosząc toast za sojuszniczą Rosję, oświadczył: „Bitwa pod Stalingradem — to skojarzenie współczesnej techniki z pierwotnym chaosem, powieść Wellsa w interpretacji tolstojowskiego Platona Karatajewa”. Niekiedy londyńczycy przypominali sobie o strasznym roku, gdy oczekiwali na śmierć w kolej podziemnej, w szczelinach różnego rodzaju, gdy uczniowie gasili przechodniom zapalniczki, a podtatusiały urzędnik maszerował, gotów do walki z nieprzyjacielem. Myśmy wytrzymali, mówili sobie londyńczycy, teraz kolej na innych... Mimo to jednak, czytając depesze o bitwie pod Stalingradem, wielu zdumiewało się: a na cóż my czekamy?... (C. d. n.)